

Sygnatura akt I C 2126/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań , dnia 6 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Sławomira Hańczewska**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Monika Szulc**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 kwietnia 2016 r. w Poznaniu sprawy z powództwa

M. G. (1), małol. M. K. (1) reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego M. G. (1)

przeciwko

(...) S.A. w S.

(dawniej: (...) S.A. w S.)

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki **M. G. (1)** kwotę 119.000 zł (sto dziewiętnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia po śmierci partnera D. K. z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 59.000 zł od dnia 24 października 2012r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 60.000 zł od dnia 31 lipca 2013r. do dnia zapłaty.

1. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012r. do dnia zapłaty.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna M. K. (2) z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 70.000 zł od dnia 23 października 2012r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 50.000 zł od dnia 31 lipca 2013r. do dnia zapłaty.

1. Oddała powództwo M. G. (1) w pozostałym zakresie.

2. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 13.450 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej.

3. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda **M. K. (1)** kwotę 131.000 zł (sto trzydzieści jeden tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca D. K. z ustawowymi odsetkami:

- a) od kwoty 52.500 zł od dnia 23 października 2012r. do dnia zapłaty,
- b) od kwoty 78.500 zł od dnia 31 lipca 2013r. do dnia zapłaty.

1. Zasądza od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwotę 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 23 października 2012r. do dnia zapłaty.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata M. K. (2) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2013r. do dnia zapłaty.
3. Zasądza od pozwanego na rzecz M. K. (1) kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 24 października 2012r. do dnia zapłaty.
4. Oddala powództwo M. K. (1) w pozostałym zakresie.
5. Kosztami postępowania obciąża pozwanego i zasądza od pozwanego na rzecz powoda M. K. (1) kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 11.550 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty sądowej.
6. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 2.602,30 zł tytułem kosztów opinii biegłych.
7. Nakazuje ściągnąć od powoda M. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 500 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa.

SSO Sławomira Hańczewska

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym dnia 31 lipca 2013 r. (k. 1-12) domagano się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki M. G. (1) kwot:

- a) 119.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci partnera D. K.,
- b) 30.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci partnera D. K.,
- c) 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna M. K. (2),
- d) 20.000 zł w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci syna M. K. (2),
na rzecz małoletniego powoda M. K. (1)
- a) 131.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca D. K.,
- e) 50.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci ojca D. K.,
- f) 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci brata M. K. (2),
- g) 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane obrażenia ciała,

wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego w kwocie 14.400 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powodowie podnieśli, że w dniu 19 września 2011 r. około godz. 16.30 w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) wjeżdżając drogą podporządkowaną na oznakowane skrzyżowanie, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niewłaściwe obserwowanie przedpola jazdy i nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną z jego lewej strony samochodowi ciężarowemu marki M. (...) nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Wskutek zdarzenia śmierć ponieśli pasażerowie pojazdu O. (...) D. K. i M. K. (2). Pojazd sprawcy zdarzenia, w chwili wypadku ubezpieczony był w towarzystwie pozwanej. Powodowie wskazali, że wystąpili do pozwanej o wypłatę odszkodowania oraz zadośćuczynienia. Pozwana decyzjami z 18.07.2012 r. oraz 06.08.2012 r. przyjęła odpowiedzialność za skutki wypadku uznając jednocześnie przyczynienie D. K. ze względu na niewłaściwą liczbę pasażerów (pojazdem podróżowało pięć zamiast czterech osób). Przyczynienie to ustalone na poziomie 30 %

stanowiło podstawę do obniżania przyznanych powodom kwot. W takim stanie rzeczy pozwana wypłaciła następujące kwoty: na rzecz M. G. (1):

1. 1593,18 zł tytułem zwrotu kosztów pochówku M. K. (2),
2. 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć M. K. (2),
3. 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć D. K.,
4. 7000 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią D. K.,

na rzecz M. K. (1):

1. 17500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć D. K.,
1. 7000 zł tytułem odszkodowania w związku ze śmiercią D. K.,
2. 2000 zł tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenia ciała i rozstrój zdrowia.

W ocenie powodów wypłacone kwoty są nieadekwatne do szkód i krzywd, jakich doznali. Wskazali, że w wyniku śmierci najbliższych członków rodziny zostali na zawsze pozbawieni poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony D. i M. K. (2). Utracili możliwość przebywania z nimi przy okazji różnorodnych zdarzeń życiowych. Przedmiotowe zdarzenie wywołało trudne do ocenienia cierpienie i ból. Powodowie podkreślili, że byli bardzo życzliwi ze zmarłymi. Ich śmierć wywołała dla nich nieodwracalne konsekwencje. W ocenie powodów w wyniku śmierci D. i M. K. (2) doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do posiadania członka rodziny. Uzasadniając żądanie odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem się sytuacji życiowej powodowie wskazali, iż zmarły D. K. przed wypadkiem był osobą aktywną zawodowo, prowadzącą działalność gospodarczą polegającą na hurtowej sprzedaży artykułów spożywczych. Z tego tytułu uzyskiwał bardzo wysokie dochody w wysokości ok. 15.000 zł – 20.000 zł, co pozwoliło partnerom na zaciągnięcie dwóch kredytów na budowę domu jednorodzinnego oraz kupno mieszkania. Na skutek wypadku sytuacja finansowa rodziny uległa jednak pogorszeniu. Mimo, iż powódka sama osiąga odpowiednie dochody, spłata zobowiązań kredytowych pozbawia ją znacznej sumy środków, a na jej barkach pozostaje jeszcze utrzymanie domu. Wszelkie decyzje musi podejmować sama, gdyż została pozbawiona oparcia ukochanej osoby, która była jej najlepszym przyjacielem, doradcą i na którą mogła liczyć w każdej sytuacji. Pogorszeniu uległa również sytuacja majątkowa M. K. (3), gdyż został on pozostawiony bez opieki rodzica, która miała trwać jeszcze przez bardzo długi okres. Strona powodowa w całości kwestionowała ustalenia pozwanej, zgodnie z którymi zmarły D. K. przyczynił się do powstania szkody na poziomie 30 %.

Pozwane (...) S.A. w S. wnosilo o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany przyznawał okoliczności wypadku, swój odpowiedzialność za jego skutki i fakt wypłaty wskazanych w pozwie kwot. Wskazywał on jednak, że kwoty te są adekwatne do poniesionych przez powodów krzywd i szkód, w szczególności, gdy weźmie się pod uwagę fakt przyczynienia się. Pozwany zauważył, iż w chwili zdarzenia powód miał 6 lat, natomiast zmarły M. K. (2) 3 lata, zatem zgodnie z przepisami prawa obaj wini być przewożeni w fotelikach prawidłowo przypiętych i umieszczonych w aucie. Pozwany podał, że w toku czynności wyjaśniających ustalono, że małoletni nie byli przewożeni w takich fotelikach. W ocenie pozwanego wywarło to istotny wpływ na powstanie i zwiększenie się rozmiaru obrażeń ciała małoletniego powoda jak i spowodowało śmierć M. K. (2). Zdaniem strony pozwanej, gdyby małoletni powód jak i M. K. (2) byli prawidłowo umieszczeni i zabezpieczeni w fotelikach to nie doznałoby obrażeń ciała. Niezależnie od powyższego pozwany zauważył, że D. K. nie miał zabezpieczonych pasów bezpieczeństwa co doprowadziło do jego śmierci. W tym stanie rzeczy pozwany stanął na

stanowisku, #e D. K. przyczyni# si# do powstania i zwi#kszenia si# szkody. Jednocze#nie pozwany zauwa#y#, #e pojazd marki O. (...) jest fabrycznie przeznaczony dla 5 osób, co oznacza, #e podró#owa# nim mog#o maksymalnie 4 pasa#erów. Bior#c pod uwag# fakt, #e w dniu wypadku autem jecha#o 5 pasa#erów oraz kierowca oznacza to, #e nie mogli by# oni prawid#owo zapi#ci pasami bezpiecze#stwa. Powy#sze prowadzi zdaniem pozwanego do wniosku, #e D. K., M. i M. K. (4) #wiadomie wsiedli do pojazdu, w którym podró#owa#o wi#cej pasa#erów, ni# by#o to dopuszczalne, czym niew#tliwie naruszyli zasady prawa o ruchu drogowym i przyczynili si# do powstania szkody. Odnosz#c si# do ##dania odszkodowania z tytu#u pogorszenie si# sytuacji #yciowej pozwany wskaza#, #e z przedstawionych przez powodów dokumentów takie pogorszenie nie wynika. W szczegó#lności w tre#ci pozwu nie udokumentowano, na jakim poziomie kszt#tuj# si# ich miesi#czne koszty utrzymania. Pozwany zakwestionowa# równie#, by #e D. K. uzyskiwa# dochód na poziomie 15.000 - 20.000.00z# miesi#cznie (odpowied# na pozew - k. 131-140).

W piśmie z dnia 9 grudnia 2013 r. (k. 167-170), stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powodowie w pierwszej kolejności wskazali, że nie kwestionują ustalenia iż małoletni M. i M. w chwili wypadku podróżowali bez fotelików dziecięcych, podnosząc jednak, iż byli oni zapięci w pasy bezpieczeństwa. Wobec tego powodowie zakwestionowali podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się. Zauważyli oni przy tym, że to na kierującym pojazdem spoczywa odpowiedzialność za to, że nie dopilnował pasażera, aby ten zapiął pasy, a małoletni M. i M. K. (5) z uwagi na swój wiek nie mogą odpowiadać za zaniechania osób dorosłych. Dodatkowo powodowie zakwestionowali ustalenie pozwanej, jakoby pomiędzy liczbą pasażerów a przekroczeniem dozwolonej liczby dla pojazdu marki O. (...), istniał taki związek przyczynowy, który uzasadniałby uznanie, że miało to wpływ na zaistnienie wypadku i jego skutki.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 19 września 2011 r. około godz. 16.30 w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierujący samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) M. O. wjeżdżając drogą podporządkowaną na oznakowane skrzyżowanie, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niewłaściwe obserwowanie przedpoła jazdy i nie ustąpienie pierwszeństwa przejazdu jadącemu drogą główną z jego lewej strony samochodowi ciężarowemu marki M. (...) nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Wskutek zdarzenia śmierć ponieśli pasażerowie pojazdu O. (...) D. K. i M. K. (2).

Za powyższy czyn wypełniający znamiona przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 K.k. M. O. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej.

Okoliczności bezsporne, a nadto: wyrok SR w Środzie W.. (k. 18-18v), odpisy skrócone aktów zgonu (k. 43-44), zeznania D. A. (k. 175-176), M. O. (k. 176-177).

W chwili zdarzenia pojazdem O. (...), przystosowanym do przewozu maksymalnie pięciu osób (kierowcy oraz czterech pasażerów) podróżowało sześć osób. Na tylnej kanapie pojazdu przewożone były cztery osoby, w tym dwoje małoletnich dzieci poniżej 12 roku życia. Osoby te nie były zapięte w pas bezpieczeństwa, a małoletnie dzieci nie znajdowały się w fotelikach bezpieczeństwa.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowody: zeznania J. K. (k. 176), M. O. (k. 176-177).

Jedyną przyczynę zaistnienia przedmiotowego wypadku było zachowanie M. O., który wymusił pierwszeństwo przejazdu i w ten sposób doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki M..

Fakt niezapięcia D. K. i M. K. (2) w pasy bezpieczeństwa (w przypadku tego ostatniego także w fotelik bezpieczeństwa) nie miał wpływu na charakter i stopień doznanych przez nich obrażeń. Zarówno pasy, jak i foteliki mają chronić w przypadku zderzeń czołowych pojazdu z przeszkodą i obrażeniami mogącymi powstać na skutek przemieszczenia w kierunku przodu pojazdu, a nadto przed ewentualnym wypadnięciem z wnętrza pojazdu. Pojazd, którym podróżowały

poszkodowane osoby został uderzony w bok, wobec czego największe przyśpieszenie bezwładności na te osoby skierowane było w kierunku lewego boku i nieco ku górze. Nie jest natomiast możliwe do ustalenia czy nadmierna ilość osób przewożonych na tylnym siedzeniu miała wpływ na zakres doznanych przez poszkodowanych obrażeń ciała.

Dowód: opinia biegłych mgra inż. R. Ł. i dr. hab. n. med. C. Ż. (k. 197-221, 247-249), wyjaśnienia R. Ł. (k. 287-288).

Pojazd sprawcy zdarzenia był w chwili wypadku ubezpieczony w towarzystwie pozwanego.

Okoliczności bezsporne.

W wyniku wypadku M. K. (1) doznał urazu wielonarządowego - stłuczenia wątroby i lewej nerki, trzustki, wstrząśnienia mózgu, ogólnych potłuczeń. Został przewieziony karetką pogotowia do (...) ZOZ Nad Matką i Dzieckiem w P. na Oddział Chirurgiczny, gdzie przebywał do dnia 27 września 2011 r. Jego stan był wówczas średniociężki, wymagał leczenia (lecz nieinwazyjnego) i obserwacji szpitalnej. Stan powoda stopniowo się poprawiał, ustępowały dolegliwości bólowe. Po kilku dniach bezwzględnego leżenia wdrożono postępowanie rehabilitacyjne. Po uzyskaniu znacznej poprawy powód został wypisany z zaleceniem kontynuacji leczenia w poradni chirurgicznej dziecięcej. Zalecono również opiekę lekarza rodzinnego, konsultację w poradni okulistycznej, oszczędny tryb życia, dietę lekkostrawną i wykonywanie badań kontrolnych. Przez okres około pół roku powód odczuwał okresowo bóle głowy. Opiekę w domu sprawowali nad nim przez kilka tygodni najbliżsi. Aktualnie nie zgłasza żadnych dolegliwości związanych z wypadkiem, nie leczy się, nie stosuje diety.

Finalny rezultat leczenia jest bardzo dobry. Powód jest wyleczony i nie odczuwa żadnych dolegliwości. Jego rozwój fizyczny przebiega normalnie, nie wymaga żadnej kontroli lekarskiej ani zabiegów rehabilitacyjnych. Nic nie wskazuje na możliwość wystąpienia w przyszłości powikłań związanych z wypadkiem.

Trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 14%.

Dowody: opinia biegłego chirurga lek. med. L. K. (k. 324-326, 398-399), karta informacyjna (k.121-123).

Powódka M. G. (1) i zmarły D. K. poznali się w roku 2003. Około dwa lata później zamieszkali razem. Od tamtego momentu prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. W roku 2005 urodził się ich pierwszy syn M., a w roku 2007 - syn M.. Relacje w rodzinie układały się bardzo dobrze. W szczególności D. K. spędzał z dziećmi dużo czasu, trenował z nim różne sporty, jeździł na basen, do kina. Rodzina wspólnie spędzała wakacje.

W dacie wypadku małoletni M. miał 6 lat. Przez długi czas nie chodził do szkoły. Po stracie ojca czuł się gorszy od kolegów, był w stosunku do nich agresywny. Korzystał z pomocy psychologicznej w szkole. Obecnie jego sytuacja emocjonalna ustabilizowała się. Powódka samodzielnie sprawuje opiekę nad dzieckiem.

D. K. w chwili wypadku miał 31 lat. Do 2009 r. pracował w firmie (...) za wynagrodzeniem ok. 4400 zł miesięcznie netto. Następnie rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej, która przynosiła dochód na zbliżonym poziomie.

Zarobki powódki kształtują się obecnie tak samo, jak przed wypadkiem i wynoszą ok. 9300 zł miesięcznie. Małoletni M. otrzymuje obecnie rentę w wysokości 880 zł. Powódka nie jest z nikim związana.

Dowody: odpisy skrócone aktów stanu cywilnego (k. 43-46), zeznania powódki (k. 173-175), wywiad środowiskowy (k. 84-87), decyzja ZUS (k. 119-120), zeznania podatkowe (k. 88-97).

Nagła, niespodziewana śmierć D. K. oraz M. K. (2) stała się dla powódki powodem głębokiej dezintegracji osobowości w przebiegu zespołu stresu pourazowego ((...)) z dominującymi objawami depresyjnymi i lękowymi. Bezpośrednio po śmierci partnera powódka doznała objawów zespołu ostrego stresu ((...)) o znacznym nasileniu. Stan ten uległ pogłębieniu po śmierci syna. Po ustaniu fazy ostrej zespołu ostrego stresu rozwinął się u powódki zespół stresu pourazowego. Objawy depresyjno-lękowe w przebiegu (...) utrzymują się u powódki do dzisiaj.

W obliczu poniesionej straty przeżycia powódki są adekwatne do doznanej straty. Śmierć współpartnera, ojca dzieci, a później śmierć młodszego dziecka oznacza zmianę tożsamości jako kobiety, członka rodziny, matki. Osoba nagle staje się samotną kobietą, samotną matką, która nie może liczyć na bezwarunkowe wsparcie życiowe partnera. Te zmiany tożsamości, poczucie winy, subiektywne poczucie wykluczenia społecznego, żal i złość na niezawinione przez partnera okoliczności wypadku spowodowały, że reakcja powódki była bardzo silna.

Powódka do czasu wypadku nie była leczona psychiatrycznie. Jednodniowa hospitalizacja psychiatryczna oraz stan psychiczny i emocjonalny powódki miały charakter reaktywny i bezpośredni związek ze śmiercią jej partnera i syna.

W związku z utrzymującą się tendencją do nawrotów stanów depresyjnych wskazana jest kontynuacja leczenia psychiatrycznego i psychoterapii skierowanej na oddziaływania związane z zatrzymaną reakcją żałoby i utrzymującym się zespołem (...).

Na skutek śmierci ojca i brata również małoletni powód doznał opisanego wyżej zespołu ostrego stresu oraz obecnie doznaje silnych objawów zespołu stresu pourazowego. Aktualny stan psychiczny powoda nie jest zadowalający. Funkcjonuje on prawidłowo w rolach społecznych, jest dobrym uczniem, lecz wypowiedzi dziecka wskazują na niezakończoną reakcję żałoby, próby przetwarzania doświadczenia traumatycznego poprzez unikanie, zaprzeczenie cierpieniu, ukrywanie uczuć. Dzieje się tak z powodu aktywnego unikania procesu poznawczego i emocjonalnego przetwarzania traumy, co ostatecznie prowadzi do podtrzymywania objawów i przyczynia się do rozwoju zaburzenia.

Strata ojca w warunkach głębokiej traumy powoduje u dziecka utratę poczucia bezpieczeństwa oraz utratę wzorca osobowego niezbędnego na każdym etapie rozwojowym dziecka. Doświadczenie traumy = zaburza proces przywiązania i powoduje rozwój strategii przetrwania służących dziecku:

- maksymalne zachowywanie kontroli;
- nadmierna czujność na każde ewentualne zagrożenie;
- dysocjacja wobec potencjalnego niebezpieczeństwa włączająca uczucia strachu i smutku.

Trauma złożona przeżyta przez małoletniego powoda może mieć długotrwały wpływ na świadomość, emocje, postrzeganie siebie, relacje z innymi oraz zdolność do nadawania znaczenia i wartości swojemu życiu. Dziecko wymaga wielu rozmów dotyczących doświadczonej straty i w razie potrzeby również oddziaływań psychoterapeutycznych.

Dowód: opinie biegłej psycholog mgr B. G. (k. 340-347).

Powodowie, w pismach z 19 czerwca 2012 r. zgłosili pozwanemu szkodę i wezwali go do zapłaty: na rzecz M. K. (1):

- kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane na skutek wypadku krzywdy,
- kwoty 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- kwoty 60.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca,

M. G. (1):

- kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna,
- kwoty 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej wskutek śmierci syna,
- kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć partnera,
- kwoty 60.000 zł tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej na skutek śmierci partnera.

Dowody: dokumenty zgłoszenia szkód (k.47-50, 57-60, 67-71), akta szkody (k. 164).

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany podjął dnia 18 lipca 2012 r. decyzję o wypłacie na rzecz powodów następujących kwot:

na rzecz M. G. (1):

1. 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna,
1. 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć partnera,
2. 5.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci partnera,

na rzecz M. K. (1):

1. 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane na skutek wypadku uszkodzenia ciała,
1. 12.500 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca,
2. 5000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca,

Pozwany wypłacił powodom wskazane powyżej kwoty, mimo, że z jego pism wynikało, iż przyznał świadczenia dwukrotnie większe. Działanie takie wyjaśniał koniecznością ustalenia wszystkich okoliczności zdarzenia i zaznaczył, że końcowe stanowisko w sprawie zajmie po uzyskaniu pełnej kopii akt sprawy z Sądu Rejonowego w Środzie Wielkopolskiej.

Dnia 6 sierpnia 2012 r. pozwany podjął kolejne decyzje i przyznał powodom dodatkowe świadczenia:

M. G. (1):

1. 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna,
- a) 6000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć partnera,
- b) 2000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci partnera,

M. G. (2):

1. 1000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane na skutek wypadku uszkodzenia ciała,
- a) 5000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca,
- b) 2000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej na skutek śmierci ojca.

Przyznając wymienione w punktach b i c pozwany przyjął 30% przyczynienie się poszkodowanych do powstania szkody. Przyczynienie to wiązał ze zbyt dużą ilością osób przewożonych w pojeździe.

Dowody: pisma pozwanego z 18.07.2012 r. i 6.08.2012 r. (k. 51-52, 61-62, 72-73, 80-81), akta szkody (k. 164).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów, które uznał za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia.

Spośród dokumentów przedstawionych przez strony za nieprzydatne dla sprawy Sąd uznał świadectwa pracy, listy płac, zaświadczenia dotyczące zatrudnienia zmarłego D. K.. Za ich pomocą powodowie chcieli wykazać wysokość jego dochodów, a przez to i szkodę jaką ponieśli w związku z jego śmiercią. Dokumenty te pochodziły jednak z lat 2004-2008, przez co były nieprzydatne dla ustalenia dochodów D. K. bezpośrednio przed śmiercią, tym bardziej, że w

roku 2009, a więc trzy lata przed wypadkiem rozpoczął on prowadzenie własnej działalności gospodarczej. Dokumenty na kartach 105-106 (umowy zleceń) były natomiast całkowicie nieczytelne.

Pozostałe dokumenty Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla sprawy. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, ich treść nie była podważana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować je z urzędu.

Sąd uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia opinie biegłych sądowych sporządzone na potrzeby niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu, opinie te były kompletne, nie zawierały luk i błędów logicznych, wykonane została w sposób fachowy, zgodnie ze standardami obowiązującymi biegłych.

Oceniając wartość dowodową opinii wskazać należy, że specyfika jej oceny wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii jest kontrolowana przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, zgodnie z zasadami wyrażonymi w art. 233 k.p.c., to jest w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej (por. wyrok SN z dnia 15.03.2002r., II CKN 729/99).

Jako pierwsi opinię w niniejszej sprawie wydali biegli mgr inż. R. Ł. (z dziedziny kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych) i dr. hab. n. med. C. Ż. (z dziedziny medycznej rekonstrukcji wypadków drogowych). Stwierdzili oni, że wyłączną winę za wypadek ponosi kierujący samochodem O. (...) M. O., a fakt, że pasażerowie nie byli przypięcia pasami bezpieczeństwa oraz, że dzieci nie były przewożone w fotelikach nie miał wpływu na skutki wypadku i doznane przez poszkodowanych obrażenia. Nie można natomiast zdaniem biegłych ustalić czy fakt, że pojazdem podróżowało zbyt dużo osób miało wpływ na jego skutki.

Powyższą opinię, w piśmie z dnia 2 października 2014 r. (k. 229-230v) zakwestionował pozwany. W pierwszej kolejności stwierdził on, że skoro producent dopuszcza przewożenie w pojeździe określonej liczby osób, to jej przekroczenie stanowi naruszenie zasad bezpieczeństwa i powoduje w chwili zderzenia inny rozkład sił bezwładności. Zdaniem pozwanego biegli powinni wziąć pod uwagę fakt, że pojazd był mały oraz przeprowadzić stosowny eksperyment lub oprzeć się na badaniach naukowych. Pozwany stanął również na stanowisku, że przewożenie małoletnich dzieci bez użycia fotelików bezpieczeństwa w znacznym stopniu zwiększyło ich obrażenia, gdyż umożliwiło bezwładne przemieszczanie się ich ciał po kabinie pojazdu. Nie zgodził się przy tym z twierdzeniem, że fotelik chroni jedynie przed czołowym zderzeniem. I w tym kontekście pozwany zarzucił, że biegli nie przeprowadzili żadnej symulacji komputerowej, analizy obrażeń ciała zmarłych i nie przedstawili mechanizmu ich powstania.

Zdaniem Sądu zaprezentowane powyżej argumenty pozwanego stanowią w przeważającej większości polemikę z wnioskami biegłych, wobec czego nie mają wpływu na sporządzoną przez nich opinię. Na zarzuty powyższe biegli odpowiedzieli w piśmie z dnia 6 grudnia 2014 r. (k. 247-249), stanowiącym uzupełnienie opinii. W pierwszej kolejności wyjaśnili oni, że fakt, iż w pojeździe przewożonych jest więcej osób, niż przewidział producent (co oczywiście stanowi naruszenie zasad bezpieczeństwa) nie zawsze przekłada się na zwiększenie obrażeń pasażerów, a niekiedy, zwłaszcza w pojazdach małych, minimalizuje te obrażenia. Sąd podziеляjąc stanowisko biegłych pragnie również zauważyć, że sam fakt naruszenia zasad bezpieczeństwa nie jest wystarczający do przyjęcia przyczynienia się do powstania szkody. Musi istnieć bowiem między nimi związek przyczynowy, którego w tym kontekście zarówno biegli, jak i Sąd nie dostrzegają. Biegli podtrzymali również swoje stanowisko co do skuteczności fotelików bezpieczeństwa i ich roli w przypadku uderzeń bocznych. W ocenie zaś Sądu prezentowane w tym zakresie przez pozwanego stanowisko jest jedynie polemiką z poglądem biegłych. Biegli podkreślili przy tym, że na rynku dostępnych jest bardzo dużo modeli fotelików, które zapewniają różny stopień bezpieczeństwa, nawet jeśli posiadają homologację.

W kolejnym piśmie pozwany w dalszym ciągu kwestionował opinię biegłych powtarzając swoje stanowisko zaprezentowane w poprzednim piśmie. W trakcie ustnych wyjaśnień złożonych na rozprawie dnia 18 marca 2015 r. (k. 287-288) biegły wskazał dodatkowo, że odtworzenie przemieszczenia się ciała w trakcie wypadku jest niemożliwe, zaś jakiegokolwiek symulacje mają sens tylko do prędkości 20 km/h, a powyżej niej odtworzenie zdarzenia z taką dokładnością, jak życzyłyby sobie tego pozwany, jest niemożliwe. Podkreślił, że wszelkie badania naukowe dotyczące

skuteczności fotelików przeprowadzane są dla zderzeń czołowych, wobec czego posiłkowanie się nimi w niniejszej sprawie było bezcelowe.

Kolejną opinię w niniejszej sprawie sporządził biegły chirurg lek. med. L. K.. Początkowo opinię tą kwestionowali powodowie (pismo z 25 sierpnia 2015 r.), ale na wszystkie podniesione przez nich zarzuty biegły odpowiedział w piśmie z dnia 17 lutego 2016 r. (k. 398-299) stanowiącym uzupełnienie opinii.

Opinię na potrzeby niniejszej sprawy sporządziła również biegła psycholog mgr B. G.. Opinia ta została zakwestionowana przez pozwanego w piśmie z dnia 30 października 2015 r. (k. 357-359). W pierwszej kolejności pozwany zarzucił, że biegła nie ma specjalizacji z psychologii dziecięcej oraz, że całkowicie pomija analizę relacji szkolnych, domowych, rodzinnych małoletniego powoda. Pozwany zauważył również, że biegła nie rozgraniczyła skutków uczestnictwa w wypadku z żałobą po śmierci ojca i brata, przy czym jego zdaniem (...) można orzekać tylko w związku z udziałem w wypadku. Pozwany zarzucił również, że biegła nie wyjaśniła na czym polegają zaburzenia małoletniego i dlaczego, mimo ich stwierdzenia, uważa, że rozwija się on prawidłowo. Odnośnie opinii dotyczącej M. G. (1) pozwany zarzucił, iż biegła nie poddała analizie dokumentacji medycznej jak również nie opisała szczegółowo jakie nasilenie miały objawy, przez jaki czas występowały i jak funkcjonuje powódka obecnie.

Na wszystkie podniesione przez pozwanego wątpliwości biegła odpowiedziała w piśmie z dnia 25 listopada 2015 r. (k. 366-367). W pierwszej kolejności wskazała, iż posiada ona II stopień specjalizacji z psychologii klinicznej. Program takiej specjalizacji obejmuje natomiast wiedzę z zakresu problematyki psychologii klinicznej osoby dorosłej oraz dziecka. Również program kształcenia uniwersyteckiego obejmuje w czasie pierwszych dwóch lat studiów psychologię rozwojową. Biegła wskazała również, że wiedza dotycząca problematyki relacji szkolnych, domowych, rodzinnych, zainteresowań, ocen szkolnych jest problematyką poboczną i nie dotyczy istoty problemu. Małoletni powód doznał tzw. traumy złożonej to znaczy doznał straty najbliższych oraz sam znalazł się w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia. Nie da się w tej sytuacji ocenić procentowo który z tych elementów był ważniejszym i gorszym doświadczeniem. Pojęcie „reakcja żałoby”, którym posługuje się w piśmie procesowym pozwany, nie ma w tym przypadku zastosowania, ponieważ reakcja żałoby ma miejsce po śmierci osób w sposób naturalny – w wyniku choroby lub podeszłego wieku. Zmiany w psychice dziecka po przebytej traumie jednoznacznie dowodzą tego, że nie jest to reakcja żałoby. Odpowiadając na kolejne zarzuty pozwanego biegła wskazała, iż na podstawie wiedzy specjalnej, którą posiada biegły psycholog powołany przez Sąd dokonuje się oceny stanu psychicznego dziecka. Nie jest tutaj konieczne wyjaśnianie obecnej sytuacji szkolnej lub relacyjnej dziecka, ponieważ M. jest dzieckiem bardzo inteligentnym i w ramach mechanizmów obronnych po przebytej traumie (wyparcie, ekspiacja, zaprzeczenie) itp. zwiększył swoją aktywność szkolną. Dobre oceny szkolne nie są równoznaczne z dobrym funkcjonowaniem emocjonalnym. Trauma może mieć długotrwały wpływ na małoletniego w przypadku braku zrozumienia mechanizmów traumatycznej straty. Taka sytuacja nie ma miejsca, ponieważ matka dziecka Pani M. G. (1) jest osobą świadomą, ochraniającą dziecko i gotową na oddziaływania psychoterapeutyczne. Relacja pomiędzy dzieckiem i matką jest bardzo dobra i gwarantuje właściwe rozumienie potrzeb dziecka.

Odnosząc się do zarzutów odnośnie opinii dotyczącej M. G. (1) biegła wskazała, że ona była hospitalizowana w Klinice (...) w ciągu jednej doby i opuściła ją na własne życzenie. Miało to związek z tragicznymi okolicznościami poprzedzającymi śmierć jej młodszego synka. Powódka szczegółowo opisała swój pobyt w wywiadzie i dokumentacja psychiatryczna biegłemu psychologowi nie była potrzebna. Biegła wyjaśniła również, że nasilenie objawów w skali dziecięciostopniowej po tragicznym zdarzeniu wynosiło dziesięć punktów. Biegła powtórzyła również, że i w tym przypadku pojęcie reakcji żałoby nie ma w tym przypadku zastosowania, ponieważ reakcja żałoby ma miejsce po śmierci osób w sposób naturalny – wyniku choroby lub podeszłego wieku. Wskazała również, że w przypadku zaistnienia traumatycznego stresora reakcja nie wymaga analizy linii życia powodów, ponieważ ich reakcja nie zależy od ich linii życia lecz od zaistniałego stresora.

Powyższe stanowisko biegłej i przytoczoną przez nią argumentację Sąd w całości podziela. Pozwany, mimo wyjaśnienia przez biegłą wszystkich jego wątpliwości, a dalszym ciągu kwestionował opinię, powtarzając swoje wcześniejsze argumenty, stanowiące w istocie rzeczy jedynie polemikę z wnioskami wyciągniętymi przez biegłą.

Wobec powyższego należało uznać, że żadna ze stron postępowania nie zgłosiła zarzutów, które skutecznie podważyłyby prawidłowość i rzetelność którejkolwiek z opracowanych w sprawie opinii, a wszystkie podniesione przez strony wątpliwości biegli rzeczowo i rzetelnie wyjaśnili. Wobec tego nie istniała potrzeba zasięgnięcia opinii innych biegłych, a stosowny wniosek pozwanego podlegał oddaleniu (k. 288).

Za niewiarygodne Sąd uznał natomiast zeznania powódki w zakresie, w jakim dotyczyły one zarobków D. K.. Zeznania te pozostawały bowiem w sprzeczności z dokumentami w postaci zeznań podatkowych, których wiarygodność była zdecydowanie większa.

W pozostałym zakresie zeznania powódki oraz świadka Sąd uznał za wiarygodne i przydatne dla sprawy. Były one spójne, logiczne i wzajemnie się uzupełniały. W zakresie następstw wypadku dla stanu zdrowia powodów korespondowały one natomiast z opiniami biegłych.

Sąd zważył, co następuje.

Kwestię zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela reguluje art. 822 K.c. zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W myśl art. 822 § 4 K.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest zatem determinowany zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego – sprawcy wypadku.

Bezspornym w sprawie było, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku drogowego z dnia 19 września 2011 r. z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody mogące powstać w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności i uznał ją już na etapie przedsądowym wypłacając powodowi świadczenia.

Spornym, a co za tym idzie wymagającym ustalenia, była natomiast wysokość żądanych przez powodów dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Odnosnie żądań powoda tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie żądania stanowił art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., po myśli którego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, tj. krzywdy rozumianej jako ujemne przeżycia związane z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na uwadze wiek poszkodowanego, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i rodzaj cierpień fizycznych i psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) i czas trwania tych cierpień, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, niemożność wykonywania zawodu, uprawiania sportów, rodzaj dotychczas wykonywanej pracy przez poszkodowanego, który powoduje niemożność dalszego jej kontynuowania, konieczność korzystania ze wsparcia innych, w tym najbliższych, przy prostych czynnościach życia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącej poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne - nie będącej jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, ewentualne wynikające z uszkodzenia ciała ograniczenie wydolności pracy i utrudnienia w jej wykonywaniu, indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej, jeśli będą istotne na tle konkretnej sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 10 lipca 2013 r., LEX nr 1349914).

Wobec powyższego zadaniem Sądu było ustalenie jaka kwota zadośćuczynienia będzie adekwatna w obliczu cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powoda wskutek wypadku.

Wypadek z udziałem powoda bez wątpienia wywołał u niego tak uszkodzenie ciała jak i rozstrój zdrowia w rozumieniu przywołanej regulacji. Powód doznał bowiem wielonarządowego urazu (stłuczenia wątroby i lewej nerki, trzustki, wstrząśnienia mózgu, ogólne potłuczeń), który wymagał leczenia i hospitalizacji.

Dokonując ustaleń w zakresie skutków wypadku Sąd oparł się w głównej mierze na wiarygodnej i niekwestionowanej opinii biegłego lek. med. L. K.. Wynika z niej, iż zakres obrażeń powoda był znaczący. Świadczy o tym chociażby stopień ubytku na zdrowiu ustalony ostatecznie na poziomie 14%. Przez kolejnych dziewięć dni po wypadku wymagał hospitalizacji. Po opuszczeniu szpitala musiał pozostawać pod opieką lekarza rodzinnego, poddawać się cyklicznym badaniom. Musiał również prowadzić oszczędny tryb życia i stosować dietę. Przez okres około pół roku odczuwał okresowo bóle głowy. Nie budzi zatem wątpliwości, że na skutek wypadku powód doznał krzywdy polegającej na odczuwaniu dolegliwości bólowych, obniżeniu aktywności życiowej, konieczności zmiany trybu życia itd.

Z drugiej strony nie można jednakże pominąć faktu, że stan powoda stopniowo się poprawiał się, a po pół roku ustąpiły dolegliwości bólowe. Aktualnie nie zgłasza żadnych dolegliwości związanych z wypadkiem, nie leczy się, nie stosuje diety. Finalny rezultat leczenia jest bardzo dobry. Powód jest wyleczony. Jego rozwój fizyczny przebiega normalnie, nie wymaga żadnej kontroli lekarskiej ani zabiegów rehabilitacyjnych. Nic nie wskazuje na możliwość wystąpienia w przyszłości powikłań związanych z wypadkiem. Konsekwencje zdarzenia nie są więc daleko idące i miały w większości charakter przejściowy. Nie ma również podstaw by stwierdzić, że obrażenia ciała i rozstrój zdrowia wywołały zmiany w psychice powoda.

Wobec powyższego, zakres cierpień zarówno fizycznych i psychicznych, jakich doznał powód uzasadnia w ocenie Sądu przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie 10.000 zł. Mając na uwadze, że z tego tytułu została już wypłacona kwota 2000 zł. W pozostałym zakresie, a więc co do kwoty 10.000 zł, żądanie powoda podlegało oddaleniu.

Odnośnie żądania powodów tytułem zadośćuczynienia za krzywdy doznane na skutek śmierci D. K. i małoletniego M. K. (2)

W obecnym stanie prawnym roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za śmierć najbliższej osoby znajdują swoje źródło w art. 446 § 4 K.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się skrupulatnie określić, jednakże kwota ta powinna uwzględniać panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia. Zadośćuczynienie jest roszczeniem, mającym zadanie kompensacji doznanej krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale także, taką którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzić cierpienia wywołane utratą osoby bliskiej.

Zadośćuczynienie polega na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej za doznaną krzywdę. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi. Zakres swobody sądu jest tu więc niewątpliwie większy niż przy ustalaniu naprawienia szkody majątkowej. Odpowiednia suma w rozumieniu omawianego przepisu nie oznacza jednak sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego.

Przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej należy brać pod uwagę następujące kryteria:

- rolę w rodzinie pełniła osoba zmarłego,
 - do jakich zaburzeń doszło w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny,
 - czynniki odnoszące się bezpośrednio do uprawnionych tj.:
- dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego,
- poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki,
- cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej,
- długość cierpienia,
- w jakim stopniu pozostali członkowie rodziny będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości,
 - na ile są zdolni do zaakceptowania zaistniałego stanu rzeczy.

Zadośćuczynienie powinno spełniać przede wszystkim funkcje kompensacyjne, a przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Kwota ta powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia psychiczne i fizyczne oraz utratę radości życia, powinna również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć.

Podkreślić jednak należy, że zadośćuczynienie nie może być sumą nadmiernie wygórowaną. Nie może stanowić takiego przysporzenia, który diametralnie zmieniałoby sytuację majątkową rodziny, nie tylko rekompensując doznany ból i cierpienie, ale przynosząc satysfakcję z osiągniętego wzbogacenia. Warto także podkreślić, że w ostatnich latach obserwować można wzrost wpływu spraw dotyczących roszczeń o zadośćuczynienie a także eskalację ich wysokości. Sądy nie mogą przyczyniać się do sytuacji, gdy ludzka tragedia staje się łatwym źródłem zarobku na rynku usług prawniczych, zaś dla samych pokrzywdzonych sposobem osiągnięcia poziomu życia, który byłby niemożliwy do uzyskania w sytuacji dotychczas istniejącej w rodzinie.

Przenosząc powyższe na realia rozstrzyganej sprawy nie budzi wątpliwości, iż więź łącząca powodów ze zmarłymi D. K. i małoletnim M. K. (2) miała bardzo silny charakter i znajdowała swój wyraz w realiach wspólnego zamieszkiwania i pozostawania we wspólnym gospodarstwie domowym. Nie może budzić wątpliwości, iż prawidłowo ukształtowane więzi rodzinne między partnerami oraz rodzicami a dziećmi, mieszkającymi wspólnie, są wyjątkowo silne, w związku z czym ich zerwanie z reguły powoduje ból, cierpienie i poczucie krzywdy. Powodowie darzyli się ze zmarłymi miłością, mogli liczyć na wzajemną pomoc, wspólnie rozwiązywali problemy. Ojciec był dla powoda autorytetem, wzorcem męczyzny, przewodnikiem, co dla młodego człowieka jest szczególnie ważne. Równie istotna była dla powoda więź z bratem M. K. (2). Powód miał także usprawiedliwioną nadzieję, że i w przyszłości będzie mógł liczyć na pomoc ze strony brata, który będzie stanowił dla niego naturalne, braterskie wsparcie.

Niewątpliwie śmierć D. K. i małoletniego M. K. (2) traumatycznym przeżyciem również dla powódki. Relacje między nimi układały się bardzo dobrze, razem spędzali czas, prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe. Powódka mogła stale liczyć na pomoc partnera, jego wsparcie w codziennym życiu, w tym w wychowywaniu dzieci. Obecnie pozostaje ona osamotniona ze swoimi obowiązkami, a o trwającej traumie świadczy chociażby fakt, że dotychczas z nikim się nie związała. Śmierć współpartnera, ojca dzieci oznaczała dla powódki zmianę tożsamości jako kobiety, członka rodziny, matki. Nagle stała się samotną kobietą, samotną matką, która nie może liczyć na bezwarunkowe wsparcie życiowe partnera. Te zmiany tożsamości, poczucie winy, subiektywne poczucie wykluczenia społecznego, żal i złość

na niezawinione przez partnera okoliczności wypadku spowodowały, że reakcja stresowa powódki po wypadku była bardzo silna.

O rozmiarze doznanych przez powodów krzywd świadczą również wnioski płynące z opinii biegłej psycholog. Stwierdziła ona, że nagła, niespodziewana śmierć D. K. oraz M. K. (2) stała się dla powódki powodem głębokiej dezintegracji osobowości w przebiegu zespołu stresu pourazowego ((...)) z dominującymi objawami depresyjnymi i lękowymi. Bezpośrednio po śmierci partnera powódka doznała objawów zespołu ostrego stresu ((...)) o znacznym nasileniu. Stan ten uległ pogłębieniu po śmierci syna. Po ustaniu fazy ostrej zespołu ostrego stresu rozwinął się u powódki zespół stresu pourazowego. Objawy depresyjno-lękowe w przebiegu (...) utrzymują się u powódki do dzisiaj.

Małoletni powód również doznał i nadal doznaje silnych objawów zespołu stresu pourazowego. Jego aktualny stan psychiczny nie jest zadowalający. Funkcjonuje on prawidłowo w rolach społecznych, jest dobrym uczniem, lecz wypowiedzi dziecka wskazują na niezakończoną reakcję żałoby, próby przetwarzania doświadczenia traumatycznego poprzez unikanie, zaprzeczenie cierpieniu, ukrywanie uczuć. Dzieje się tak z powodu aktywnego unikania procesu poznawczego i emocjonalnego przetwarzania traumy, co ostatecznie prowadzi do podtrzymywania objawów i przyczynia się do rozwoju zaburzenia. Strata ojca w warunkach głębokiej traumy powoduje u dziecka utratę poczucia bezpieczeństwa oraz utratę wzorca osobowego niezbędnego na każdym etapie rozwojowym dziecka.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, za zasadne przyznanie tytułem zadośćuczynienia dodatkowo (poza kwotami wypłaconymi już przez pozwanego) na rzecz powoda w związku ze śmiercią brata kwoty **40.000 zł**, zaś w związku ze śmiercią ojca kwoty **131.000 zł**. Na rzecz powódki Sąd natomiast zdecydował się przyznać dodatkowo kwoty: **119.000 zł** w związku ze śmiercią partnera i **120.000 zł** w związku ze śmiercią syna.

Rozpatrując wysokość należnego zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę to, że mimo upływu kilku lat od tragicznego zdarzenia powodowie nie potyrafia pogodzić się z utratą bliskich osób, odbudować swojego życia, w szczególności powódka nie zakończyła przeżywania żałoby.

Odnosnie żądań powodów z tytułu odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej na skutek śmierci D. K. i M. K. (2)

Podstawę prawną tego żądania stanowi art. 446 § 3 K.c. zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeśli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 k.c.). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSNCP 1971/7-8/120, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 1977 r. IV CR 419/77 opubl. Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci.

Z dokumentów przedstawionych przez stronę powodową wynika, że przed wypadkiem dochody osiągała zarówno powódka, jak i pozwany. Na podstawie zeznania podatkowego z roku 2011, złożonego do akt sprawy ustalono, że miesięczne dochody powódki wynosiły wówczas ok. 9300 zł netto. Aktualnych zeznań powódka nie przedstawiła, ale w trakcie swoich zeznań potwierdziła, że obecnie uzyskuje dochody na takim samym poziomie, jak przed wypadkiem, a nie było podstaw by odmówić jej w tym zakresie wiarygodności. Z zeznań podatkowych składanych

przez pozwanego wynika natomiast, że jego miesięczne dochody netto wynosiły ok. 4300 zł. Oznacza to, że przed wypadkiem czteroosobowa rodzina utrzymywała się z kwoty 13.600 zł miesięcznie, co na jednego członka rodziny daje 3400 zł. Obecnie natomiast, oprócz dochodów powódki (w niezmienionej wysokości) budżet domowy zasila kwota blisko 900 zł renty otrzymywanej przez małoletniego M..

Oczywiście Sąd zdaje sobie sprawę, że pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekoniecznie przejawia się w konkretnej chorobie (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku sygn. V CK 269/03, opubl. Lex nr 238971).

W niniejszej sprawie Sąd uznał, że śmierć D. K. doprowadziła do znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej powodów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do twierdzenia, że aktywność powódki zmniejszyła się pomimo, uzyskuje ona dochody na takim samym poziomie. Obecnie wyłącznie na niej spoczywa ciężar opieki na dzieckiem, oraz w przeważającej części zapewnienie mu bytu materialnego, a wobec utrzymującego się pogorszenia stanu psychicznego należy uznać, że doszło do długotrwałego pogorszenia się jej sytuacji.

Podobnie rzecz się ma w przypadku małoletniego powoda. Z opinii biegłej wynika, iż jest dzieckiem bardzo inteligentnym i w ramach mechanizmów obronnych po przebytej traumie (wyparcie, ekspiacja, zaprzeczenie) zwiększył swoją aktywność szkolną. Dobre oceny nie są równoznaczne z dobrym funkcjonowaniem emocjonalnym. Trauma może mieć długotrwały wpływ na małoletniego w przypadku braku zrozumienia mechanizmów traumatycznej straty. Taka sytuacja nie ma miejsca, ponieważ matka dziecka jest osobą świadomą, ochraniającą dziecko i gotową na oddziaływanie psychoterapeutyczne.

Należy podkreślić, że w życiu powodów nastąpiła również zmiana w sferze materialnej. Nie budzi wątpliwości Sądu okoliczność, że małoletni M. K. (1) stracił możliwość zaspokajania swoich potrzeb materialnych ze strony ojca, a powódka straciła możliwość wsparcia finansowego ze strony partnera.

Nie zasługiwał natomiast na uwzględnienie zarzut przyczynienia się powodów do powstania szkody. Jego podstawę stanowił art. 362 K.c. zgodnie z którym jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Poszkodowany przyczynia się do powstania szkody jedynie wtedy, gdy jego zachowanie się pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. W orzecznictwie za ugruntowany uchodzi pogląd, że osoba, która decyduje się na jazdę pojazdem po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości pozostaje w związku z tym wypadkiem.

W niniejszej sprawie taki związek nie występował. Z opinii biegłych mgra inż. R. Ł. i dr. hab. n. med. C. Ż., którą to Sąd w całości podziela, wynika, że fakt, iż w pojeździe było przewożonych zbyt duża liczba pasażerów oraz, że nie byli oni zapięci w pasy bezpieczeństwa, a dzieci w foteliki, w żaden sposób nie wpłynął na charakter i stopień doznanych przez obrażeń. Zarówno pasy, jak i foteliki mają chronić w przypadku zderzeń czołowych pojazdu z przeszkodą i obrażeniami mogącymi powstać na skutek przemieszczenia w kierunku przodu pojazdu, a nadto przed ewentualnym wypadnięciem z wnętrza pojazdu. Pojazd, którym podróżowały poszkodowane osoby został uderzony w bok, wobec czego największe przyśpieszenie bezwładności na te osoby skierowane było w kierunku lewego boku i nieco ku górze. Nie jest natomiast możliwe do ustalenia czy nadmierna ilość osób przewożonych na tylnym siedzeniu miała wpływ na zakres doznanych przez poszkodowanych obrażeń ciała. Jedyną przyczynę zaistnienia przedmiotowego wypadku było zachowanie M. O., który wymusił pierwszeństwo przejazdu i w ten sposób doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem marki M..

Zachowanie poszkodowanych nie pozostawało zatem w bezpośrednim związku z powstaniem szkody i jej rozmiarem.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono zgodnie z art. 481 § 1 i 2 K.c. Zgodnie z art. 817 § 1 i 2 K.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

W niniejszej sprawie powodowie zgłosili swoje roszczenia z tytułu zadośćuczynienia z tytułu śmierci D. K. i M. K. (2) skierowanymi do pozwanej pismami z dnia 13 czerwca 2012 r. W szczególności powódka wniosła wówczas o wypłatę kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć syna i kwoty 80.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć partnera. W odpowiedzi, pismem z dnia 18 lipca 2012 r. pozwany wypłacił powódce kwoty po 15.000 zł z obu powyższych tytułów, łącznie 30.000 zł. Poinformował jednocześnie, że przyznał kwoty dwukrotnie wyższe, ale pomniejszył je o 50% do czasu ustalenia wszystkich okoliczności zdarzenia. Następnie, pismem z dnia 6 sierpnia 2012 r. pozwany wypłacił powódce dodatkowo kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna oraz kwotę 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć partnera. W ocenie Sądu najpóźniej zatem dnia 6 sierpnia 2012 r. pozwany dysponował wszelką wiedzą, na podstawie której powinien prawidłowo określić wysokość zadośćuczynienia. Nawet jeśli twierdził, że powodowie przyczynili się do powstania szkody, to nie powinien oczekiwać na rezultaty przeprowadzonej w niniejszej sprawie opinii, lecz samodzielnie zlecić wykonanie odpowiedniej ekspertyzy. Wobec tego uznano, że od dnia 7 sierpnia 2012 r. pozwany pozostaje w zwłoce, przy czym powódka domagała się od powyższych kwot odsetek dopiero od 23 i 24 października 2012 r., i żądaniem w takim kształcie Sąd był związany.

Analogicznie rozstrzygnięto o żądaniu odsetkowym zgłoszonym przez powoda. W skierowanym do pozwanego piśmie wniósł on o wypłatę kwoty 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy których doznał na skutek swojego udziału w wypadku oraz kwoty 70.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca. W odpowiedzi, pismem z dnia 18 lipca 2012 r. pozwany wypłacił powodowi kwotę 1000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy których doznał na skutek swojego udziału w wypadku oraz kwotę 12.500 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca. Pozwany również w tym przypadku poinformował, że przyznał kwoty dwukrotnie wyższe, ale pomniejszył je o 50% do czasu ustalenia wszystkich okoliczności zdarzenia. Następnie, pismem z dnia 6 sierpnia 2012 r. pozwany wypłacił powodowi dodatkowo kwotę 1000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdy których doznał na skutek swojego udziału w wypadku oraz kwotę 5000 zł z tytułu zadośćuczynienia za śmierć ojca. W ocenie Sądu najpóźniej zatem dnia 6 sierpnia 2012 r. pozwany dysponował wszelką wiedzą, na podstawie której powinien prawidłowo określić wysokość zadośćuczynienia. Wobec tego uznano, że od dnia 7 sierpnia 2012 r. pozwany pozostaje w zwłoce, przy czym powód również domagał się od powyższych kwot odsetek dopiero od 23 i 24 października 2012 r., i żądaniem w takim kształcie Sąd był związany.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 100 K.p.c. Zgłoszone przez powodów żądania, zostały uwzględnione w przeważającej części, powódka przegrała proces w 6,9%, a powód w 4%. Wobec tego Sąd obciążył kosztami postępowania stronę pozwaną. Mając na uwadze, że między powodami występuje współuczestnictwo formalne, należy obliczyć koszty osobno dla każdego z nich.

Powódka poniosła w trakcie procesu koszty w kwocie **22.667 zł**, na którą złożyły się: opłata od pozwu (proporcjonalnie do zgłoszonego przez nią żądania) – 14.450 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego – 7200 zł oraz 1000 zł zaliczki na poczet wydatków związanych z opinią biegłych. Pozwany natomiast w zakresie roszczenia powódki poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7217 zł oraz zaliczkę na poczet wydatków związanych z opinią biegłych – 1000 zł, łącznie **8217 zł**. Łącznie zatem koszty postępowania w zakresie żądania powódki wynosiły **30.884 zł**.

Analogicznie należało postąpić wobec kosztów postępowania w zakresie żądania powoda. Poniósł on koszty w kwocie **17.767 zł**, na którą złożyły się: opłata od pozwu (proporcjonalnie do zgłoszonego przez nią żądania) – 11.550 zł, opłata od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa procesowego – 7200 zł oraz 1000 zł zaliczki na poczet wydatków związanych z opinią biegłych. Pozwany natomiast w zakresie roszczenia powoda poniósł koszty zastępstwa

procesowego w wysokości 7217 zł oraz zaliczkę na poczet wydatków związanych z opinią biegłych – 1000 zł, łącznie **8217 zł**. Łącznie zatem koszty postępowania w zakresie żądania powoda wynosiły **25.984 zł**.

Wobec powyższego należało obciążyć pozwanego pozostałymi kosztami opinii biegłych .

Ponieważ żądanie powoda co do kwoty 10.000 zł, tytułem odszkodowania zostało oddalone , należało powoda obciążyć nieuiszczonymi kosztami opłaty w kwocie 500 zł.

W tym stanie sprawy orzeczono jak w sentencji wyroku .

SSO Sławomira Hańczewska